

KS. JERZY PAŁUCKI

BISKUP – PREZBITER – DIAKON W REFLEKSJI OJCÓW KOŚCIOŁA

Tematyka zaanonsowana w tytule jest niezwykle obszerna i stała się przedmiotem licznych opracowań¹, a także sympozjów². Tu zajmiemy się jednym z aspektów, który akurat w literaturze patrystycznej jest wyjątkowo słabo udokumentowany. Świadectwa literatury patrystycznej pierwszych trzech wieków przekazują nam bowiem przede wszystkim przepisy liturgiczne i prawne oraz informacje o sposobie ordynacji i wymaganiach stawianych kandydatom. Pisma Ojców Kościoła, zwłaszcza Ojców Apostolskich, mają wybitnie charakter okazjonalny, stąd interesujące nas problemy często jawią się jako niejasne, niepewne. Dotyczy to także relacji: biskup–prezbiter–diakon. Szczupłość bazy źródłowej spowodowana jest m.in. tym, że pierwsi Ojcowie Kościoła, podobnie jak apostołowie, nie przywiązywali większej wagi do kerygmatu pisemnego, na co uwagę zwraca dopiero Klemens Alek-

Ks. dr hab. JERZY PAŁUCKI, prof. nadzw. – prodziekan Wydziału Teologii KUL i kierownik Katedry Patrologii Łacińskiej KUL. Adres do korespondencji: ul. Gajowa 17, 20-827 Lublin, tel. (081) 746-66-60.

¹ E. dal C o v o l o, *Sacerdoti come i nostri padri. I padri della Chiesa maestri di formazione sacerdotale*, Roma 1998; O. P a s q u a t o, *L'istituzione formativa del presbitero nel suo sviluppo storico (sec. I-XVI)*, „Salesianum” 58(1996) 269-299; J. P a ł u c k i, *Najstarsze ślady instytucjonalnego przygotowania do kapłaństwa*, „Roczniki Teologiczne” 43(1996), z. 4, s. 237-247; E. D a s s m a n, *Amt und Dienst in den frühchristlichen Gemeinden*, Bonn 1994; A. V i l l e l a, *La condition collegiale des prêtres au III siècle*, Paris 1971; R. G r y s o n, *Les degrés du clergé et leur dénominations chez saint Ambroise de Milan*, RBen, 76(1966) 119-127. Skróty podajemy za: *Encyklopedia Katolicka. Wykaz skrótów*, oprac. J. Warmiński, E. Gigilewicz, R. Sawa, Lublin 1993²

² Między innymi 3-dniowe sympozjum zorganizowane w Papieskim Uniwersytecie Salezjańskim w Rzymie, z którego materiały zostały opublikowane w: *La formazione al sacerdozio ministeriale nella catechesi e nella testimonianza di vita dei padri. Convegno di studio e aggiornamento*, red. S. Felici, Roma 1992.

sandryjski³, stąd tak mało świadectw pisanych. Tym cenniejsze są więc te, które się zachowały, gdyż są w pewnym sensie wyrazem Bożej Opatrzności.

W licznych dziełach Ojców Kościoła, także z tzw. złotego okresu w patrystyce, spotykamy przede wszystkim teksty, które ukazują drogę formacji kapłańskiej, obowiązki pastoralne, konieczność dawania świadectwa swym życiem, duchowość kapłańską, mniej natomiast wypowiedzi na temat relacji: biskup–prezbiter–diakon, nie mówiąc już o całym zamieszczeniu terminologicznym.

Zabrzmiało to jak truizm, ale powtórzę zasadę, aby w interpretacji tekstów patrystycznych nie pozwalać sobie na zbyt daleko idącą nadinterpretację. Niestety, dość często wykorzystuje się teksty patrystyczne w celu podparcia wypracowanej wcześniej tezy.

W niniejszym komunikacie najpierw zapoznamy się z nauką Ojców Apostolskich, a następnie z pismami Orygenesusa i św. Ambrożego. Św. Ambroży jest doskonałym przykładem na to, jak silna osobowość biskupa może zaważyć na wielu istotnych sprawach mimo istniejącego już prawodawstwa oraz prawie czterowiekowej tradycji.

Nie można nie wspomnieć, że w istotny sposób na formowanie się organizacji wewnątrz wspólnot chrześcijańskich miało wydzielenie się dwu grup – laikatu i duchownych⁴. Wyłonienie się w Kościele tego podziału pomiędzy klerem a laikatem łączy się istotnie z szafarstwem sakramentów, w związku z czym pojawiła się różnica zadań, co w jakimś stopniu przekłada się także na wyostrenie się różnic w kapłaństwie hierarchicznym.

Nie ma jednak jakiejś opozycji pomiędzy laikatem a klerem, lecz wręcz przeciwnie, już Ojcowie Apostolscy wskazują na jedność w wielości i kładą ogromny nacisk na czynnik wspólnototwórczy, na jedność – co uwidacznia się już w porównaniach Kościoła do cytry, a także w takich terminach odnośnie do Kościoła, jak: koncert, symfonia, struny. Coraz wyraźniej rysuje się niezwykle ważna rola i odpowiedzialność biskupa, prezbiterów i diakonów w budowaniu tej jedności Ciała Mistycznego.

³ F. D r ą c z k o w s k i, *Kerygmat pisemny w nauce Ojców Kościoła*, „Anamnesis” Biuletyn Komisji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski, 5(1989-1990) 42-54.

⁴ E. d a l C o v o l o, *Laici e laicità nei primi secoli della Chiesa*, Milano 1995.

I. DIDACHE

Na interesujący nas temat znajdujemy wypowiedź w kontekście opisu wyboru przełożonych, gdzie występuje ich określenie jako: *episkopoi kai diakonoi*, którzy byli wybierani przez wspólnotę: „Wybierzcie sobie biskupów i diakonów, godnych Pana, ludzi cichych, spokojnych, bezinteresownych, wiarygodnych i wypróbowanych. Oni bowiem pełnią u was posługę proroków i nauczycieli. Nie gardźcie więc nimi, gdyż należy im się wśród was to samo poważanie, co u proroków i nauczycieli” (15, 1)⁵

Występuje tu czasownik *cheirotoneo* (χειροτονέω), który w późniejszych czasach oznaczał konsekrację. Zdaniem znawców Ojców Apostolskich w tym jednak wypadku oznacza „wybierać”

Zauważamy brak wypowiedzi o istnieniu prezbiterów oraz duży akcent położony na instytucję proroka i nauczyciela, a nie episkopatu monarchicznego. Sporo miejsca poświęca redaktor dzieła instytucji proroków i nauczycieli, którzy mieli prawo do dziesięciny i mogli sprawować Eucharystię. Co więcej, wybrany biskup czy diakon pełnił posługę proroka lub nauczyciela. Czyli funkcja biskupa czy diakona nakładała się na posługę proroka. A jeśli tylko „posiadali obyczaje Pana” (11, 8-12) – prorocy – ich autorytet był niekwestionowany, a wypowiedzi nie mogły być poddawane krytyce: „Nie wystawiajcie na próbę żadnego proroka, który mówi pod natchnieniem ducha, bo każdy grzech może być odpuszczony, lecz ten grzech odpuszczony nie będzie. Nie każdy, kto mówi pod natchnieniem ducha, jest prorokiem. Jest nim tylko wtedy, gdy żyje na sposób Pana. Tak więc po sposobie życia można poznać proroka prawdziwego i fałszywego. [...] Każdy jednak prorok wypróbowany, wiarygodny, który chcąc wyrazić tajemnicę Kościoła w świecie postępuje [w sposób niezwykły], lecz nie uczy innych, żeby to czynili, co on czyni, nie będzie przez was sądzony. Jego sprawę sam Bóg osądzi. [...] Kto zaś wam powie pod natchnieniem ducha: daj mi pieniędzy albo cokolwiek innego, nie słuchajcie go. Jeśli jednak poprosił was w sprawie kogoś drugiego, kto znajduje się w potrzebie, niechaj nikt go nie sądzi” (11, 7 nn.).

Tyle *Didache*, którego autorytet i znaczenie trudno nam przecenić, gdyż jest to pismo współczesne tekstom ewangelicznym, prawdopodobnie współ-

⁵ SCh 248; cytaty w języku polskim podaje za: *Pisma starochrześcijańskich pisarzy*, t. 45, tł. A. Świderkówna, Warszawa 1990.

czesne im i funkcjonujące w latach pięćdziesiątych–siedemdziesiątych jako zapiski. Więcej w nim zwracano uwagi na posługę i głoszenie Ewangelii przez charyzmatyków niż na sprawy organizacji gmin.

II. KLEMENS RZYMSKI

Klemens Rzymski w *Liście do Koryntian* wzywa wiernych Kościoła w Koryncie do poddania się prezbiterom (57, 1): „Wy zatem, którzy daliście początek buntowi, podporządkujcie się waszym prezbiterom” Kogo miał tu na myśli i dlaczego nie pisze wprost o poddaniu się biskupowi, co by nam jasno sprawę ustawiło. Termin „prezbiter” – „starszy” może być tu wspólnym określeniem dla biskupa, prezbitera w naszym rozumieniu i diakona, czyli pojawiłaby się po raz pierwszy cała triada. Część patrologów uważa jednak, że jest to określenie tylko biskupów i diakonów czy raczej biskupa i diakonów w Koryncie. Może z jakiegoś powodu zabrakło biskupa i stąd to rozbieżność w Kościele korynckim? Bo w wielu miejscach Klemens pisze o roli biskupa we wspólnotach, a także o większej liczbie starszych (prezbiterów) usuniętych siłą ze Wspólnoty korynckiej.

Klemens Rzymski interweniuje w sprawy Kościoła w Koryncie – wspólnoty targanej wielkimi podziałami wewnętrznymi. Interweniuje występując w obronie przełożonych owego Kościoła – starszych. Przypomina, że ci, którzy zostali ustanowieni przez apostołów lub ich następców, za zgodą Kościoła, nie mogą być złożeni z urzędu, jeśli sprawują go nienagannie, a ich autorytet pochodzi nie od wspólnoty, lecz – przez sukcesję apostołską – od Boga: „Apostołowie głosili nam Ewangelię, którą otrzymali od Jezusa Chrystusa, a Jezus Chrystus został posłany przez Ojca. Chrystus pochodzi zatem od Boga, Apostołowie zaś od Chrystusa [...] Nauczając [apostołowie] po różnych krajach [...], wybierali ludzi wypróbowanych duchem i ustanawiali ich biskupami i diakonami dla przyszłych wierzących. A nie jest to nic nowego. Przed dawnymi wiekami pisano już o biskupach i o diakonach. Tak bowiem mówi gdzieś Pismo św.: «Ustanowię biskupów ich w sprawiedliwości, a diakonów ich w wierze»” (42, 1). Klemens odwołuje się tu do świadectwa ze Starego Testamentu. Przypomina postępowanie Mojżesza, który „zapisał wszystkie polecenia, jakie otrzymał” (43, 2). Zwraca uwagę, że podziały i kłótnie we wspólnotach nie są czymś nowym, a najczęściej u ich początku stoi zazdrość, osobiste ambicje, zabiegi o pierwszeństwo. Już

w Izraelu, gdy „godność kapłańska stała się przedmiotem zazdrości” – walczone o to, kto jest pierwszym. Wówczas Mojżesz nakazał 12 wodzom pokoleń przyniesienie lasek i powiedział, iż ta, która zakwitnie, będzie oznaczała, że jej właściciel zajmuje pierwsze miejsce. Klemens przypomina, że i „nasi Apostołowie wiedzieli przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, że będą spory o godność biskupią. Z tego też powodu, w pełni świadomości, co przyniesie przyszłość, wyznaczyli biskupów i diakonów, a później dodali jeszcze zasadę [wyboru ich następców]” (44, 1).

Karci Klemens tych, którzy wyrzucili prezbiterów z miasta: „I niemały byłby to błąd pozbawiać godności biskupiej tych, co składają Bogu ofiary w nieskazitelnej pobożności” Przy tej okazji niemalże z ironią woła (44, 5): „Szczęśliwi ci prezbiterzy, którzy ukończyli już swoją drogę. [...] Nie potrzebują już się lękać, że ktoś może ich usunąć z wyznaczonego im stanowiska. Widzimy bowiem, że niejednego odsunęliście od służby Bożej, choć żyjąc szlachetnie, sprawowali ją w sposób nienaganny i zasługujący na powszechny szacunek”

Klemens kładzie w swym nauczaniu nacisk na sukcesję apostołską, ponieważ jest ona gwarancją zachowania czystości wiary. Zarządzający Kościołem są pewnymi przewodnikami w wierze, gwarantem poprawności, ważności chrztu i Eucharystii, a także wokół nich formuje się centrum opieki – *caritas*. Miłość przejawiająca się także w opiece nad słabszymi braćmi jest widzialnym znakiem harmonii wiernych zgromadzonych wokół diakonów (prezbiterów) i biskupa. W ten sposób Klemens przygotował drogę Ignacemu w jego doprecyzowaniu eklezjologii, w której z kolei pogłębia refleksję teologiczną na temat posługi biskupa, prezbitera i diakona. Bezpośrednim powodem napisania *Listu do Koryntian* nie były spory o kompetencje pomiędzy starszymi, ale wyrzucenie ich ze wspólnoty przez jakąś grupę wiernych, dlatego nie możemy oczekiwać, że znajdziemy tam dokładne określenia ich kompetencji, wzajemnych relacji itp.

III. IGNACY ANTIOCHEŃSKI

Ignacy jest wśród najstarszych świadków, następców apostołów, tym, który angażując swój autorytet, rozwinął najbardziej i dość klarownie przekazał swoją koncepcję Kościoła oraz przy tej okazji rolę i zadania biskupów i prezbiterów. Jego świadectwo jest niezwykle ważne z kilku powodów: po

pierwsze, według świadectwa Jana Chryzostoma (*Homilia o św. Ignacym Antiocheńskim*, PG 50, 596) był następcą św. Piotra, jego uczniem. Ponadto Kościół antiocheński był świadkiem pierwszych zderzeń judeochrześcijan i hellenistów. Pierwszorzędnym przedmiotem pism Ignacego, jego nauki było ukazanie chrystologii i eklezjologii, a dopiero w następstwie, niejako w kontekście misyjnego nakazu ewangelizowania, pojawiają się określone działania ewangelizacyjne biskupów, prezbiterów, diakonów i świeckich.

Ignacy wnosi doświadczenie Kościoła antiocheńskiego, który jako model swej organizacji wziął przede wszystkim wzór z Kościoła jerozolimskiego, gdzie apostoł Jakub był pierwszym, głównym odpowiedzialnym po udaniu się Piotra w podróż misyjną. Równocześnie w swej drodze do Rzymu Ignacy spotyka już wielu biskupów stojących na czele swych gmin i otoczonych grupą innych duchownych: Polikarpa w Smyrnie, Onezyma w Efezie, Dama w Magnezji, Polibiusza w Tralles.

W pismach Ignacego znajdujemy informacje na temat źródła autorytetu biskupa (prezbitera i diakona) oraz głównych zadań biskupa (prezbitera i diakona jako współpracowników), a właściwie w ogóle i kapłaństwa wiernych.

1. W skład hierarchii wchodzi: biskup, prezbiterzy i diakoni. Biskupi reprezentują autorytet Boga Ojca, prezbiterzy grono apostoelskie, diakoni zaś pełnią funkcję służebną Chrystusa: „[...] zaklinam was, starajcie się wszystko czynić w zgodzie Bożej pod kierunkiem biskupa, który zastępuje wam Boga, kapłanów zastępujących radę Apostołów i moich najdroższych diakonów, mających udział w posłudze Jezusa Chrystusa” (*List do Magnezjan*, 6, 1). Potwierdza to w *Liście do Smyrneńczyków*, 8, 1: „Wszyscy idźcie za biskupem, jak Jezus Chrystus za Ojcem, i za waszymi kapłanami jak za Apostołami. A diakonów poważajcie jak przykazania Boże”

Biskup jest posłany przez Chrystusa i Ojca, a umacniany przez Ducha Świętego. Ignacy podkreśla, że cała Trójca Święta objawia się w biskupie, który ma być przyjęty przez wspólnotę jak Ten, który go posłał: „A im dłużej biskup zachowuje milczenie, tym bardziej należy go szanować. Każdego bowiem, kogo gospodarz posyła jako włodarza swego domu, tak winniśmy przyjmować, jak Tego, który go posłał. Jest więc rzeczą jasną, że na biskupa musimy patrzeć jak na samego Pana. Zresztą Onesimos wychwala bardzo wasze uporządkowane postępowanie w Bogu, mówiąc, że wszyscy żyjecie w prawdzie i że nie mieszka wśród was żadna herezja” (*List do Efezjan*, 6, 1). Autorytet biskupa wzmacnia jeszcze bardziej następującą wypowiedzią: „Starajcie się wszystko czynić w zgodzie Bożej pod kierunkiem biskupa, który zastępuje wam Boga” (*List do Magnezjan*, 6, 1). Boga Ignacy nazywa „Biskupem wszystkich” Zachęca prezbiterów Kościoła w Ma-

gnezji, aby szanowali i słuchali nauki swego biskupa, choć jest jeszcze bardzo młody, gdyż on ma moc Boga i w Jego imieniu występuje (*List do Magnezjan*, 3, 1): „Wiem, że wasi kapłani nie podważają widocznej w nim młodości, lecz jako rozumni w Bogu poddają mu się [zawsze], właściwie jednak nie jemu, lecz Ojcu Jezusa Chrystusa, gdyż On jest Biskupem wszystkich”

Ignacy zdecydowanie gani tych, którzy próbują podejmować różne inicjatywy bez wiedzy biskupa bądź wręcz tają je przed nim: „Dobrze jest Boga i biskupa poważać. Ten, kto czci biskupa, uczczony jest przez Boga. Ten, kto czyni coś w tajemnicy przed biskupem, służy diabłu” (*List do Smyrneńczyków*, 9, 1).

2. Autorytet biskupa i jego pierwszorzędne miejsce w Kościele gwarantują jedność i ortodoksję.

1. JEDNOŚĆ

We wszystkich listach zaleca tworzenie jedności, wspólnoty prezbiterów i wiernych wokół biskupa. Czyni to nie tyle po to, aby podkreślać władzę hierarchiczną, lecz aby przypominać, że doskonała wspólnota w Kościele żywi się i rozrasta poprzez harmonijną współpracę, jak chlebem codziennym – nadnaturalnym.

Osoba biskupa w centrum Kościoła jest obrazem Chrystusa, jako fundamentu jedności niewidzialnej i nieśmiertelnej, a jedność wokół biskupa ma być – zdaniem Ignacego – gwarantem właściwego wykorzystania darów Ducha Świętego. Mając na uwadze wielość charyzmatów i charyzmatyków, tylko asystencja Ducha Świętego gwarantuje utrzymanie się w granicach ortodoksji: „Nie słuchacie bowiem nikogo, kto by wam mówił cokolwiek innego niż tylko prawdę o Jezusie Chrystusie” (*List do Efezjan*, 6, 1). I tu jest miejsce na misję prezbitera czy diakona jako wysłanych z kolei przez biskupa. Ignacy bardzo wyraźnie podkreśla, że bez biskupa nic nie jest ważne: „W istocie niektórzy, choć ciągle mają biskupa na ustach, wszystko robią bez niego. Widać, że nie są ludźmi czystego sumienia, a zgromadzenie ich ani ważne, ani zgodne z przykazaniem [Pana]” (*List do Magnezjan*, 4, 1). „Niech nikt w sprawach dotyczących Kościoła nie robi niczego bez biskupa. Uważajcie za ważną tylko taką Eucharystię, która sprawowana jest pod przewodnictwem biskupa lub tego, komu on zleci” (*List do Smyrneńczyków*, 8, 2).

Ignacy poucza, że nawet ci, którzy mają zamiar zawrzeć związek małżeński, powinni najpierw zasięgnąć rady biskupa i być przez niego pouczeni: „Godzi się zaś, aby mężczyźni, którzy się żenią, i kobiety, które wychodzą za mąż, łączyli się z wiedzą biskupa, aby małżeństwo było zawierane zgodnie z myślą Bożą, a nie zgodnie z pożądliwościami” (*List do Polikarpa*, 5, 2).

Pierwszym i podstawowym zadaniem biskupa jest czuwanie nad zachowaniem Prawdy: „Starajcie się zatem uczestniczyć w jednej Eucharystii. Jedno bowiem jest Ciało Pana naszego Jezusa Chrystusa i jeden kielich, by nas zjednoczyć z krwią Jego, jeden ołtarz, jak też jeden biskup, razem z kapłanami i diakonami, współsługami moimi. W ten sposób wszystko, co czynicie, będziecie czynili po myśli Bożej (*List do Filadelfian*, 4). Jedność biskupa z Bogiem jest fundamentem wspólnoty prezbiterów i diakonów z biskupem, a harmonia w Kościele lokalnym jest z kolei gwarantem harmonii pomiędzy wszystkimi Kościołami (*List do Efezjan*, 3, 1-2).

2. ORTODOKSYJNOŚĆ – STRZEŻENIE PRAWDY

Jeśli biskup ma myśl Chrystusa, a prezbiter myśl biskupa, a wierni myśl prezbitera, to wszystkie dzieła pastoralne poczynione są w łączności z Bogiem. Jedność ma być celebrowana w Eucharystii i w sakramentach. W celebracji eucharystycznej w pełni realizuje się i objawia charyzmat biskupa (*List do Smyrneńczyków*, 8, 1-2). W Eucharystii i sakramentach jest źródło miłości, także źródło dobrych czynów, które są niejako syntezą cnót biskupa i prezbiterów. Biskup jest także tym, który animuje pomoc charytatywną (*List do Polikarpa*, 4, 1-3).

W przypadku Ignacego pierwszoplanowym celem było nie tyle wykazanie sukcesji apostoelskiej, ile pogłębienie teologii biskupstwa i prezbiteratu. Jego koncepcja episkopatu jest ściśle związana z koncepcją Kościoła. „Kościół widzialny jest obrazem Kościoła niewidzialnego”, a biskup widzialny jest obrazem Biskupa niewidzialnego. Prawdziwym Biskupem Kościoła jest Chrystus⁶: „Pamiętajcie w modlitwie waszej o Kościele w Syrii, który ma teraz zamiast mnie Boga za Pasterza. Strzec go będzie tylko Jezus Chrystus i wasza miłość” (*List do Rzymian*, 9, 1).

⁶ P. Meloni, *La missione del vescovo in Ignazio di Antiochia e nella liturgia*, [w:] *La formazione al sacerdozio* [...], s. 22.

Lektura listów św. Ignacego pozwala na odtworzenie pewnej definicji, bliższego określenia terminów: „biskup”, „prezbiter” i „diakon” ale zawsze w kontekście ich posługi dla zachowania jedności Kościoła i ortodoksyjności nauczania.

B i s k u p

Warto przypomnieć, że termin *episkopi* pojawia się w *Aktach Apostolskich* na określenie starszych Kościoła w Efezie. Biskup – *episkopus* oznacza: strażnik, stróż, zarządca, straż, warta, pasterz. I w tym terminie tradycja chrześcijańska syntetycznie ujmuje funkcje proroka, kapłana i króla. Czasownik *episkopein* pierwotnie oznaczał nadzorować, strzec, a dopiero później stał się terminem technicznym na określenie władzy biskupiej. Biorąc pod uwagę literacki talent Ignacego, trudno przypuszczać, że czasownik *episkopein* został zastosowany wobec Chrystusa przypadkowo. Ignacy zastosował tu grę słów, wskazując na Chrystusa jako Biskupa. Biskup widzialny ma być posłuszny Chrystusowi jak Syn Ojcu, a Duch Święty jest źródłem jego misji i gwarantem jedności Kościoła. Biskupi i prezbiterzy mają być posłuszni słowu Chrystusa, Jego nauce, a wierni posłuszni nauce biskupa i prezbiterów. Gwarantem jedności Kościoła są biskupi zjednoczeni z Chrystusem, a jedność z biskupem oznacza jedność z Bogiem. Ignacy, przestrzegając przed nauką heretyków, zaleca trwanie w jedności z biskupem, który gwarantuje jedność z Bogiem: „Ci bowiem, co należą do Boga i Jezusa Chrystusa, wszyscy są z biskupem. A i ci, co nawróciwszy się wejdą do jedności Kościoła, także będą należeć do Boga, aby mogli żyć według jedności Kościoła” (*List do Filadelfian*, 3, 2).

A dalej porównuje jedność Kościoła do harmonii dźwięków wydawanych przez instrumenty muzyczne, takie jak np. cytra: „Należy zatem, abyście postępowali zgodnie z myślą biskupa, co też czynicie. Wasi bowiem kapłani, słusznie szanowani i godni Boga, tak są zestrojeni z biskupem jak struny z cytrą. Dlatego to wasza zgodna i harmonijna miłość wyśpiewuje [światu] Jezusa Chrystusa” (*List do Efezjan*, 4, 1). Źródłem jedności i harmonii w Kościele jest liturgia, w której biskup jawi się jako jej serce.

P r e z b i t e r

Ignacy, wskazując na prezbiterów jako na następców apostołów, wzywa wiernych do posłuszeństwa względem nich: „Jest zatem rzeczą konieczną,

abyście – jak to czynicie – nie robili nic bez zgody waszego biskupa, lecz abyście byli posłuszni także i kapłanom niby Apostołom Jezusa Chrystusa, który jest naszą nadzieją” (*List do Trallian*, 2, 1).

Prezbiter żyje w doskonałej jedności z biskupem, nie chodzi jednak o serwilizm przed tym, który dowodzi. Jedność ta zasadza się na szczególnym udziale prezbiterów w posłudze sakramentalnej i w nauczaniu.

W zakończeniu *Listu do Trallian* wzywa, aby prezbiterzy razem z diakonami wspierali biskupa, jeśli naprawdę chcą uczyć Boga: „Godzi się bowiem, żebyście wszyscy, każdy z osobna, a szczególnie wasi kapłani krzepili biskupa na chwałę Ojca Jezusa Chrystusa i Apostołów”

Mówiąc o roli prezbitera jako pośrednika, Ignacy czyni to w kontekście nauczania o istocie i roli Kościoła jako wspólnoty wierzących, która też jest pośrednikiem, a mianowicie pomiędzy Stwórcą a stworzeniem: „[...] aby wszystko stanowiło harmonię w jedności” (*List do Efezjan*, 5, 1). Rola prezbitera jako pośrednika w budowaniu tej harmonii jest wyjątkowa i uprzywilejowana w zgromadzeniu Kościoła, którego wszystkie członki są pośrednikami pomiędzy stworzeniem a Stwórcą. To prezbiter z urzędu wzywa do wsłuchiwania się w ciszę Boga i biskupa (*List do Efezjan*, 6, 1-2), do której wezwani są i wchodzą wszyscy wierni.

Dziś możemy powiedzieć, że i ostatnie dokumenty Kościoła powołują się właśnie na Ignacego, np. *Presbyterorum ordinis*, 8, gdzie czytamy, iż prezbiterzy w sposób specjalny formują jedno, zjednoczone prezbiterium w diecezji, dla której służby zostali włączeni pod kierunkiem własnego biskupa. Dokument ten zaznacza, że przyjmując naukę Ignacego, prezbiterzy mają udział w posłudze (*munera*) posługi biskupa, i to nie tylko w perspektywie misteryjnej, ale także jurydycznej.

Prawdą jest, co podkreślają S. Dianich⁷ i C. Riggi⁸, że Ignacy bardzo rozwinął teologię kapłaństwa i wysoko wyniósł prezbiterat, lecz nie określa funkcji ministerialnych w poszczególnych Kościołach. Wiemy, kim byli prezbiterzy, ale nie wiemy dokładnie, jaka była ich rola na co dzień. Z listów by wynikało, że gdy biskup nie radził sobie czasowo z jakimś obowiązkiem, zlecał prezbiterom szafowanie sakramentów czy też inne posługi, np. rozmowy z narzeczonymi. Podobnie rzecz wyglądała

⁷ Ignazio di Antiochia nella dottrina sull'episcopato del Concilio Vaticano II, [w:] A. Autiero, O. Carena, *Pastor bonus in populo. Ruolo e funzione del vescovo nella Chiesa*, Roma 1990, s. 267-288.

⁸ *Il sacerdozio ministeriale nel pensiero di Ignazio di Antiochia*, [w:] *La formazione al sacerdozio* [...], s. 42.

w Mediolanie prawie 280-300 lat później. Prezbiter był jakby pewnego rodzaju mediatorem, co ma swe źródło w pośrednictwie Chrystusa. Był pośrednikiem pomiędzy wiernymi a biskupem, a także, być może, pomiędzy diakonem a biskupem. Podział na biskupów, prezbiterów i diakonów oraz pośrednicza rola prezbitera w Kościele w Antiochii – zdaniem Riggiego – miałyby być odzwierciedleniem hierarchii chórów anielskich: Cherubini, Serafini, Archaniołowie, Aniołowie.

D i a k o n

W *Liście do Trallian*, 3, 1 czytamy: „Podobnie niech wszyscy szanują diakonów jak [samego] Jezusa Chrystusa, a także biskupa, który jest obrazem Ojca, i kapłanów jak Radę Boga i Zgromadzenie Apostołów, bez nich nie można mówić o Kościele” Posługa diakonatu więc należałaby do istoty Kościoła. Bez biskupa, prezbitera i diakona nie można mówić o Kościele.

Ignacy nie sprowadzał roli diakona jedynie do posługi stołom. Uważał on, że diakoni są tymi, którym powierzono udział w misji Kościoła i są na jego usługach – jako słudzy tajemnic Chrystusa. W *Liście do Trallian*, 2, 3 czytamy: „Trzeba też, aby i diakoni, będący sługami tajemnic Jezusa Chrystusa, podobali się wszystkim na wszelki sposób. Nie są bowiem usługującymi przy jedzeniu i picciu, lecz sługami Kościoła Bożego”

Diakon ma być, według Ignacego, który powołuje się m.in. na *Akta Apostolskie* (6, 3), świadkiem (*martyr*). Znaczy to, że jego świadczenie codziennym życiem za każdą cenę, nawet jeśli trzeba – za cenę życia, ma być klarownym dowodem przynależności do Chrystusa i przez to podobać się wszystkim.

Ignacy zaznacza, że to podobanie się Bogu i ludziom wymaga od diakona formacji, i to permanentnej: w kontemplacji świętych tajemnic Chrystusa, aż osiągnie z Nim jedność, inaczej nie może wykonywać autentycznie swej służby miłosierdzia i nie przyczyni się do rozwoju Kościoła. Ignacy wielokrotnie przypomina, że diakoni są sługami Kościoła i Boga, bez precyzowania jednak, na czym konkretnie ta służba polega. Nie wspomina ani razu o roli, zadaniach diakona w liturgii, w kontekście jakiegokolwiek funkcji sakramentalnej, ani nawet przy radach przed małżeństwem. Wyraźnie naucza, że liturgii ma przewodniczyć zawsze biskup, a prezbiter w wyjątkowych sytuacjach może go zastępować na jego polecenie.

Zdaniem C. Riggiego⁹ oraz D. Garlandiego¹⁰ bp Ignacy świadom był niebezpieczeństwa, jakie groziło Kościołowi w Antiochii, a mianowicie zbytnia jego klerykalizacja, u której źródeł stać by miał autorytaryzm. Dlatego też w listach zachęcał, aby biskupi w swej posłudze, w upominaniu wiernych kierowali się łagodnością i miłością. Czyni to szczególnie w *Liście do Polikarpa*.

U Ignacego dostrzegamy ewidentne przesłanie, że biskup z prezbiterami i diakonami odpowiedzialny jest za budowanie jedności Kościoła¹¹. Wydaje się, że wysoko oceniając rolę diakona, wskazuje, iż powinien służyć pomocą biskupowi oraz prezbiterowi, chociażby z tej racji, że jest on delegowany przez biskupa. Wydaje się, że jurydycznie diakoni byli podporządkowani prezbiterom od Soboru Nicejskiego (325) jako tym, którzy stopniowo przejmują sprawowanie liturgii, chociaż zawsze pozostawali do dyspozycji biskupa, co widoczne jest także w Mediolanie pod koniec IV w. Można by tu dyskutować, czy jest to zależność pośrednia czy bezpośrednia. Ważne jest to, że zarówno prezbiter, jak i diakon pozostają na służbie Kościoła – posłani przez biskupa. Oni wszyscy razem z biskupem mają służyć Kościołowi w jednoczeniu się, w budowaniu i osiągnięciu jedności z Bogiem.

IV ORYGENES

Naukę Ignacego podejmuje Orygenes, a jej echo słyszymy u Jana Chryzostoma, który w swym nauczaniu, chociażby w dziele o kapłaństwie, większą uwagę zwraca na dążenie do uzyskania jedności kapłana z Chrystusem niż na jego praktyczne działanie, nie rozwodzi się zbytnio nad podziałem funkcji.

Także Orygenes bardziej woli kontemplować Kościół jako Mistyczne Ciało Chrystusa i każdą posługę kapłana jako budowanie jedności niż zastanawiać się nad jego widzialnymi strukturami. Stąd jego teksty bardziej nadają się do rozważania nad hierarchią w świętości niż hierarchią widzialną. W konsekwencji Orygenes zatrzymuje się bardziej nad kapłaństwem w jego

⁹ Tamże, s. 39 n.

¹⁰ *The Intention of Matthew 23*, Leida 1979, s. 210-215.

¹¹ E. dal C o v o l o, *Sacerdozio ministeriale e sacerdozio comune*, [w:] t e n z e, *Sacerdoti come i nostri padri*, s. 34.

wymiarze wspólnotowym – kapłaństwem wiernych i je charakteryzuje, mniej nad kapłaństwem hierarchicznym¹²

Przy uważnej analizie jego pism znajdziemy jednak nieco informacji na temat hierarchii. W homiliach wyraźnie używa terminów: biskup, prezbiter i diakon. Jego zdaniem hierarchia widzialna ma być dla wiernych odzwierciedleniem hierarchii w świętości¹³ Pierwszym obowiązkiem osób duchownych jest nie dbanie o to, jakie miejsce znajdą w hierarchii, ale czy nie są zgorszeniem dla wiernych, czy nie są antyświadcami. W *Homilii do Księgi Liczb* (2, 1) pyta: „Ty wierzysz, że ci, którzy mają tytuł kapłanów (*sacerdotio funguntur*), postępują zawsze zgodnie z przykazaniami święceń (*secundum ordinem*), które przyjęli, i czynią to wszystko, co przystoi ich stanowi? W taki sam sposób ty wierzysz, że i diakoni postępują według zaleceń godnych ich posługiwania (*secundum ordinem ministerii incedunt*)? To skąd się bierze to, że słyszymy ludzi, którzy się uskarżają i mówią: «spójrz na tego biskupa, tego prezbitera, tego diakona [...]»? Nie mówi się tak przypadkiem dlatego, ponieważ widzi się kapłana lub sługę Bożego (*vel sacerdos vel minister Dei*), który nie dopełnia swoich obowiązków, przynależnych swemu stanowi?” Na marginesie warto zauważyć, że widocznie w Kościele starożytnym takich gorszących zachowań osób duchownych nie brakowało, gdyż w *Homilii do Księgi Sędziów* (7, 3) wyznaje, iż mimo to, że duchowni zostali postawieni jako przykład pokory i umieszczeni przy ołtarzu Pana jako lustro dla tych, którzy na nich patrzą – to wśród nich znajdują się tacy, którzy zostali opanowani przez wadę arogancji. W *Komentarzu do Księgi Ezechiela* (9, 2) przypomina także, że kapłan, duchowny często zapomina o cnocie pokory i sądzi, iż jako wyświęcony został od tej cnoty zdyspensowany. Wracając do interesującego nas wprost tematu poruszonego w *Komentarzu do Księgi Liczb* odnośnie do stopni i godności hierarchicznych, należy zaznaczyć, że nie zachował się tekst grecki tej homilii. Posiadamy u Migne’a w PG tylko tłumaczenie łacińskie. Ufamy jednak, że starożytny tłumacz oddał wiernie znaczenie tekstu. Przy tej okazji pojawia się bowiem klarowne rozróżnienie między *dignitas ecclesiastica*, co w łacinie kościelnej oznacza oprócz „godności” także „urząd” i dotyczy zarówno biskupa, prezbitera, jak i diakonów, a *ordo sacerdotalis* (biskupi i prezbiterzy) oraz *leviticus gradus* (diakoni). Podobnie w *Homilii do Księgi Ezechiela* (9, 2)

¹² Por. t e n ż e, *Il sacerdozio dei fedeli e le condizioni per il suo esercizio*, tamże, s. 45.

¹³ *Homilia do Księgi Leviego*, 51.

najpierw pisze o tych, którzy sprawują urząd: *habere ecclesiasticam dignitatem*, a następnie mówi o kapłanach i lewitach (diakonach): *sacerdotalis ordo et leviticus gradus*. Takie klarowne rozróżnienie potwierdza inna wypowiedź Orygenes, a mianowicie z *Komentarza do Ewangelii według Mateusza*. Orygenes wyjaśnia tam, że prezbiterzy wspomagają biskupów i podobnie jak oni mają władzę sądenia. Prezbiterzy są wymieniani zawsze w łączności z biskupami, jako zasiadający wraz z nimi na pierwszych miejscach. Diakoni natomiast zajmują niższy stopień w hierarchii, nie zasiadają razem z biskupami i prezbiterami, sprawują pieczę nad majątkami kościelnymi¹⁴

W źródłach pierwszych trzech wieków posługa prezbiteratu jawi się mniej jako funkcja rytualna, a raczej jako charyzmat przeznaczony do budowania Kościoła.

W IV w. pojawiają się coraz częściej dokumenty synodalne i wypowiedzi biskupów, które pośrednio wskazują na istnienie święceń niższych i wyższych:

– Synod „Eliberinum” ok. 305 r. zabrania wyświęcania nawet na subdiakonów tych, którzy w młodości byli cudzołożnikami, by w przyszłości nie zostali przez przypadek dopuszczeni do wyższych święceń¹⁵

– Synod Rzymski II ok. 324 r. zaleca, aby święcenia kapłańskie były udzielane jedynie tym, którzy przeszli przez wszystkie określone posługi kościelne (*qui alios ordines execut*). W kan. XI podane są okresy, jakie powinny trwać pomiędzy święceniami. I tak diakońskie święcenia można było uzyskać po pięciu latach praktyki jako subdiakon, po zdaniu egzaminu przeprowadzonego przez kolegium prezbiterów. Przystąpienie do święceń prezbiteratu mogło nastąpić po siedmiu latach próby.

– Leon Wielki w *Liście* 118 zaleca, aby udzielano najpierw święceń niższych, poprzez których sprawowanie kandydaci mogliby przygotować się do święceń wyższych.

– Od samego początku pojawia się praktyka, źródłowo udokumentowana szczególnie od czasów Euzebiusza z Werceli, że duchowni, zarówno niższych jak i wyższych święceń, mieszkali razem z biskupem. Była to pewna forma permanentnej formacji, dawała większą pewność poznawania nauki ortodoksyjnej oraz stwarzała odpowiednie warunki do powstawania więzi rodzinnych pomiędzy biskupem a kapłanami oraz pomiędzy nimi samymi.

¹⁴ Por. M. S z r a m, *Orygenes o kapłaństwie. Antologia tekstów*, Olsztyn 1998, s. 31

¹⁵ Mansi II 43 n., kan. 30, 31.

V AMBROŻY

Mimo że upłynęło sporo czasu, także u Ambrożego dość trudno jest mówić o precyzji terminologicznej odnośnie do kapłaństwa hierarchicznego. Zasadniczo w jego pismach terminem *sacerdos* określany jest biskup, zgodnie zresztą z istniejącą praktyką, która stosowana była także jeszcze w następnym wieku¹⁶ Na określenie biskupa używał też takich terminów, jak: *summus sacerdos*, *episcopus*, *antistes*¹⁷ Bardzo rzadko natomiast stosował termin *sacerdos* w odniesieniu do prezbitera¹⁸ W stosunku do kapłanów (nie biskupów) używał terminu *presbyter* lub *conpresbyter*. Posługiwał się również określeniem *minister*, które jednak nie ma u niego jednoznacznego zakresu znaczeniowego. Najczęściej oznacza diakona, ale nieraz odnosi się także do prezbitarów. Ta płynność terminologiczna sprawia, że dopiero kontekst wypowiedzi Ambrożego pozwala ustalić, kogo miał na myśli. W Mediolanie na czele Kościoła stał biskup, którego w pracy wspierali duchowni wyższych i niższych święceń. Duchowni niższych święceń to lektorzy, ostia-riusze, akolici i subdiakoni, a duchowni wyższych święceń to prezbyterzy i diakoni.

Diakoni, jeśli nawet spełniają warunki podane przez św. Pawła w 1 Tm 3, 8-9, podobnie jak biskupi, co do moralności oraz „posiadający wiarę w czystym sumieniu [...], winni wpiery przebyć próbę i dopiero wtedy pełnić służbę, gdy okażą się nienaganni”¹⁹ Ta wypowiedź znajduje się w kontekście opisu liturgii Eucharystii, co pośrednio wskazywać by mogło, że Ambroży przyznawał diakonom jakąś konkretną funkcję rolę w trakcie tej liturgii. Do takich wniosków dochodzi m.in. V Monachino²⁰, gdy podaje pewnego rodzaju spis posług, jakie mieliby wykonywać diakoni. Powołuje się m.in. na Ambrożego *List do Marceliny*, w którym opisany jest przebieg wydarzeń, jakie miały miejsce w związku z oblężeniem bazyliki przez wojska cesarskie. Jest to jednak tylko doskonały przykład na to, jak opie-

¹⁶ Por. P. M. G y, *Remarques sur le vocabulaire antique du sacerdos chrétien*. [w:] *Etudes sur le sacrement de l'Ordre*, Paris 1957, s. 133-145.

¹⁷ Por. J. P a ł u c k i, *Św. Ambroży jako duszpasterz w świetle ekshortacji pastoralnych*, Lublin 1996, s. 32, przyp. 8.

¹⁸ *De officiis ministrorum*, II, 15, 69, SAEMO 13.

¹⁹ *De officiis ministrorum*, I, 50, 246, SAEMO 13.

²⁰ V M o n a c h i n o, *S. Ambrogio e la cura pastorale a Milano nel secolo IV*, Milano 1973, s. 26.

ranie się jedynie na opracowaniach może być mylące. Otóż Ambroży rzeczywiście pisze o ich obecności w czasie sprawowania Eucharystii owego pamiętnego dnia (*List*, 76, 5), ale nie znajdujemy tam opisu żadnej czynności liturgicznej, jaką wówczas by spełniali, ale informację o tym, że posłał diakonów razem z prezbiterami, aby wprowadzili porządek wśród zaleknionego i wzburzonego tłumu. Oczywiście z innych wypowiedzi wiemy, że w tej dramatycznej sytuacji niektórzy duchowni zostali wysłani do innej bazyliki, pełnej wiernych, aby prowadzili pod nieobecność biskupa modlitwy, co miałyby zmniejszyć chaos, jaki tam zapanował.

Wiele wskazuje na to, że diakonom powierzona była *custodia sacrarium* (*De officiis ministrorum*, I, 50, 20). Nie opisuje Ambroży jednak wprost, na czym to polega, a jedynie porównuje ich zadania z obowiązkami lewitów Starego Testamentu. Diakoni mieli też chyba do spełnienia jakąś funkcję przy udzielaniu chrztu, gdyż Ambroży o nich wspomina przy okazji omawiania tego sakramentu (*De sacramentis*, I, 2, 4; *De mysteriis*, 2, 6; 3, 3). Lewita-diakon wychodził naprzeciw tego, który miał być ochrzczony, i pomagał mu, ale w czym – Ambroży nie pisze.

Innym ważnym zadaniem diakonów w Mediolanie była opieka nad potrzebującymi (*caritas*) oraz różne zadania powierzane *ad hoc* przez biskupa. W *De officiis ministrorum*, I, 50, 252 przypomina, że obowiązkiem lewity-diakona jest oprócz strzeżenia przybytku Pana pilnowanie sprawiedliwości oraz służba ludowi. W *De officiis ministrorum*, I, 41, 204-207 oraz II, 28, 140 tekst dotyczy wprost św. Wawrzyńca. Ambroży opisuje o tym, jak Wawrzyniec jako skarby Kościoła przyprowadził przed oblicze prześladowców starców i chorych. Pośrednio więc, biorąc cały kontekst wypowiedzi, możemy przypuszczać, że Ambroży to zadanie powierzał szczególnie diakonom. Należy jednak zaznaczyć, że obowiązek troski o ubogich nakładał Ambroży także na prezbiterów. Wyraźnie mówi o prezbiterze i tym, któremu taki obowiązek zlecono: *ut si officium sacerdotis gerat aut dispensatoris*²¹

Prezbiterzy w Mediolanie sprawowali samodzielnie Eucharystię jedynie w kaplicach cmentarnych z okazji rocznicy śmierci. Prawdą jest, że w ostatnich latach posługiwania biskupiego, gdy Ambroży opadał coraz bardziej z sił, rola prezbiterów wzrastała.

Nie wiemy także nic co do liczby prezbiterów i diakonów w Mediolanie. Bez wątplenia byli oni jego bliskimi współpracownikami. Mamy informację, przekazaną przez Paulina, że w chwili śmierci przy łożu konającego Ambro-

²¹ *De officiis ministrorum*, II, 50, 69, SAEMO 13.

żego było czterech diakonów: Castus, Polemus, Venerius i Felice. Oni to mieli dyskutować na temat sukcesji po umierającym²²

Bez wątplenia zarówno prezbiterów, jak i diakonów w Mediolanie za czasów Ambrożego było mało, bo już po jego śmierci na synodzie w Kartaginie (401) wskazano na konieczność zwiększenia liczby prezbiterów i diakonów w Mediolanie²³ Może nawet ci czterej, którzy stali przy łożu konającego Ambrożego, nie wszyscy byli z Mediolanu, ale z sąsiednich Kościołów

Widzimy więc, że mimo upływu czterech wieków historii Kościoła, licznych dokumentów synodalnych oraz prób ostatecznego zorganizowania hierarchii kościelnej wiele zależało od biskupa, od jego osobowości, dynamizmu, potrzeb. To on był tym, wokół którego gromadził się lud wiernych, a inni duchowni wypełniali jego polecenia, zastępując go w takich czy innych czynnościach.

Jest to kontynuacja nauki św. Ignacego Antiocheńskiego, który wzywa do zachowania jedności wiernych, laików z biskupem i duchownymi – kapłanami: „Podobnie więc jak Pan ani sam, ani przez swoich Apostołów, nic nie czynił bez Ojca, z którym stanowi jedno, tak i wy nie róbcie niczego bez biskupa i bez kapłanów. I nie próbujcie przedstawiać jako rozsądne to, co robicie na własną rękę, lecz wszystko róbcie wspólnie: jedna modlitwa, jedna prośba, jeden duch, jedna nadzieja w miłości. [...] Wszyscy więc biegnijcie, by zjednoczyć się jakby w jedną świątynię, [...] w jednym Jezusie Chrystusie”²⁴

Słowa kluczowe: nauka Ojców Kościoła, biskup, prezbiter, diakon, *Didache*, Klemens Rzymski, Ignacy Antiocheński, Orygenes, Ambroży.

Key words: the teaching of the Church Fathers, bishop, presbyter, diacon, *Didache*, Clement of Rome, Ignatius of Antioch, Origen, Ambrose.

Vita Ambrosii, 46.

²³ Mansi III 752.

²⁴ *List do Magnezjan*, 7, 1-2.